

Fraszki

Służba i uroda

*Do gajowego przyszła apetyczna dziewczyna,
Chciałam pomówić o lesie, i śmiać się zaczyna.
Na służbie nie interesują mnie śmieszki radosne,
I nie czaruj mnie urodą, bo ukradną mi sosnę.*

*Oj gajowy, ja tylko pocałuję cię w ząbek,
A ty pokażesz w lesie czerwony jarząbek.
Nie bój się, nie zdążą ci ukraść sosny,
A będziesz pamiętać pocałunek miłosny.*



U pani doktor

*Niech pan się rozbierze do połowy,
Już pani doktor, jestem gotowy,
A cóż to znaczy, pan chory na głowę?
Mnie nie chodzi o dolną połowę.*

*O którą chodziło tego słowa nie słyszałem,
I zdziwiłem się, bo ja wynik odebrać chciałem.
Może będzie pan wynikiem trochę przejęty,
Ale ja dopiszę, że pacjent jest ciut stuknięty.*

W pociągu

*Proszę przygotować bilety do kontroli!
Do kontroli, kontroli, panie głowa boli.
Co dzień to samo, coś troi, troi i troi.
A pan nie golony, i tak stoi, stoi i stoi.*

*Do kontroli! nie mam, a z jakiego powodu?
Nie zdążyłam, a dokąd? a jadę do przodu,
Do przodu, do przodu, głupotą handlować,
Ludzie przestańcie, bo można zwariować.*

Głupotą handluje,

t. z.

Wrzesień 2012r. Leonard

Teksty z humorem oferuje.